

Oby Kościół był jak ogień!

Nową inspiracją dla rozwoju Kościoła w Polsce stał się ingres do archikatedry warszawskiej, 14 grudnia 2024 r. arcybiskupa Adria Galbasa SAC. Arcybiskup zwraca uwagę na Kościół wspólnotowy, misyjny, synodalny, wychodzący do wszystkich a zwłaszcza zagubionych i poszukujących; Kościół budujący mosty a nie otaczający się murami; Kościół "różnych prędkości", w którym jest miejsce dla każdego, bez względu na poziom wiary, ortodoksji czy sytuacji życiowej; Kościół niepartyjny. Prof. Bańka podkreśla wielką otwartość abp Galbasa na różne ruchy kościelne oraz inicjatywy ewangelizacyjne i modlitewne, a także, że mocno stawia on na twórczą współpracę ze świeckimi.

Jezus jest Bramą zbawienia otwartą dla wszystkich - orędzie „Urbi et Orbi”

Jezus jest Bramą zbawienia otwartą dla wszystkich – powiedział Franciszek w bożonarodzeniowym orędziu „Urbi et Orbi” (Miastu i światu), jakie wygłosił w południe ze środkowego „balkonu błogosławieństw” bazyliki św. Piotra w Watykanie. „Pojednajmy się z Bogiem, a wówczas będziemy pojednani z samym sobą i będziemy mogli pojednać się między nami, nawet z naszymi nieprzyjaciółmi” – zaapelował papież. Wskazał, że rozpoczęty właśnie Jubileusz jest „okazją do darowania długów, zwłaszcza tych, które obciążają kraje najuboższe”, a każdy za nas „jest wezwany do przebaczenia doznanych krzywd”.

Życząc „dobrych Świąt Bożego Narodzenia”, Ojciec Święty przypomniał, że „wydarzenie, które miało miejsce ponad dwa tysiące lat temu, na nowo dokonuje się poprzez działanie Ducha Świętego”. Wskazał, że „odwieczne Słowo zbawienia ponownie prawdziwie przyjmuje ciało, mówiąc do każdego mężczyzny i każdej kobiety, mówiąc do całego świata: Ja cię miłuję, przebaczam ci, powróć do mnie, drzwi mojego Serca są otwarte!”. „Powróćmy do Serca, które nas miłuje i nam przebacza! Pozwólmy, aby Bóg nam przebaczył, pozwólmy, aby pojednał nas ze Sobą!” – wezwał papież. Zaznaczył, że Drzwi Święte Jubileuszu, które otworzył wieczorem 24 grudnia br. w bazylice św. Piotra przedstawiają „Jezusa, Bramę zbawienia otwartą dla wszystkich”. Miłosierny Ojciec otworzył ją „pośrodku świata, pośrodku historii, abyśmy wszyscy mogli do Niego powrócić”.

„Bracia i siostry, nie lękajcie się! Drzwi są otwarte, szeroko otwarte! Przyjdźcie! Pojednajmy się z Bogiem, a wówczas będziemy pojednani z samym sobą i będziemy mogli pojednać się między nami, nawet z naszymi nieprzyjaciółmi.

Spis treści

- Jezus jest Bramą zbawienia otwartą dla wszystkich - orędzie „Urbi et Orbi”	1
- W perspektywie chrześcijańskiej jubileusz to amnestia rozumiana w sensie duchowym	2
- Kościół powinien z pasją angażować się w politykę – abp Galbas w kaplicy sejmowej	3
- Homilia wygłoszona z okazji świątecznego spotkania w Sejmie - abp Adrian Galbas SAC	4
- Ponad 365 mln chrześcijan prześladowanych na całym świecie	7
- W Kurii Rzymskiej wzrosła liczba świeckich na odpowiedzialnych stanowiskach	8
- Kard. Schönborn: Droga Neokatechumenalna od 50 lat w Austrii – „błogosławieństwo i odnowa”	9
- Bp Jeż do ruchów i stowarzyszeń: bądźcie świadkami nadziei dla świata	10
- W Tallinie rozpoczęło się Europejskie Spotkanie Młodych organizowane przez Wspólnotę z Taizé	10
- Do Watykanu trafił nowoczesny wóz transmisyjny - podarunek od Rycerzy Kolumba	11
- Ponad 1260 osób na wigilii organizowanej przez Caritas poznańską	12
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	13

Tak, Boże miłosierdzie może wszystko, rozwiązuje wszelki węzeł, burzy wszelki mur podziału, gasi nienawiść i ducha zemsty. Przyjdźcie! Jezus jest Bramą pokoju” – podkreślił Franciszek.

Na początku Roku Jubileuszowego zachęcił „każdą osobę, każdy naród i kraj, aby mieli odwagę przekroczyć Drzwi, żeby stali się pielgrzymami nadziei, aby uciszyli broń i przewyciężyli podziały!”. Wśród miejsc, w których powinna zamilknąć broń, wymienił „udręczoną Ukrainę”, Izrael, Palestynę (a szczególnie Gazę), Liban, Syrię, a także Libię. Wspomniał kryzysy zdrowotne i humanitarne w Demokratycznej Republice Kongo, Burkina Faso, Mali, Nigrze i Mozambiku, krajach Rogu Afryki, Sudanu, Mjanmy, Haiti, Wenezueli, Kolumbii i Nikaragui, jak również na Cyprze. Franciszek wskazał, że „Jezus, odwieczne Słowo Boga, które stało się człowiekiem, jest szeroko otwartymi Drzwiami, do których przejścia jesteśmy zaproszeni, aby odkryć na nowo sens naszego istnienia i świętości każdego życia oraz aby odzyskać wartości leżące u podstaw rodziny ludzkiej”. „On czeka na nas u progu. Czeką na każdego z nas, zwłaszcza na tych najsłabszych: czeka na dzieci, wszystkie dzieci, które cierpią z powodu wojny i głodu; czeka na osoby starsze, często zmuszone do życia w warunkach samotności i opuszczenia; czeka na tych, którzy utracili swoje domy lub uciekają ze swojej ziemi, próbując znaleźć bezpieczne schronienie; czeka na tych, którzy stracili pracę lub nie mogą jej znaleźć; czeka na więźniów, którzy, mimo wszystko, pozostają dziećmi Bożymi; czeka na tych, którzy są prześladowani z powodu swej wiary” – zapewnił papież. Wyraził wdzięczność „tym, którzy czynią dobro w sposób cichy i wierny”: rodzicom, wychowawcom i nauczycielom, pracownikom służby zdrowia, funkcjonariuszom służb mundurowych, osobom zaangażowanym w dzieła miłosierdzia, a zwłaszcza misjonarzom „rozsyłanym po całym świecie, którzy niosą światło i pociechę bardzo wielu osobom, znajdującym się w trudnościach”. „Im wszystkim chcemy powiedzieć: dziękujemy!” – stwierdził Ojciec Święty. Zaapelował, by Jubileusz był „okazją do darowania długów, zwłaszcza tych, które obciążają kraje najuboższe”. A każdy „jest wezwany do przebaczenia doznanych krzywd, ponieważ Syn Boży, który narodził się w zimnie i ciemności nocy, daruje wszystkie nasze winy” – zachęcił Franciszek.

Następnie odmówił ze zgromadzonymi wiernymi modlitwę „Anioł Pański” i udzielił uroczystego błogosławieństwa, z którym związany jest odpust zupełny przy zachowaniu warunków ustanowionych przez Kościół.

W perspektywie chrześcijańskiej jubileusz to amnestia rozumiana w sensie duchowym

„W perspektywie chrześcijańskiej jubileusz to amnestia rozumiana w sensie duchowym, czyli uwolnienie z grzechów i powrót do pierwotnej wolności dzieci Bożych. Kościół wpisał się w tradycję biblijnych jubileuszy i tak, poczynawszy od 1475 roku, obchodzi je co 25 lat, aby każde pokolenie mogło doznać łaski Roku Świętego i uzyskać odpust zupełny” – mówił abp Stanisław Gądecki podczas uroczystości otwierającej Rok Jubileuszowy 2025 w archidiecezji poznańskiej, obchodzony w Kościele pod hasłem: „Pielgrzymi nadziei”.

Uroczystości rozpoczęły się 29 grudnia 2024 r. w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny in Summo na Ostrowie Tumskim, fundamenty tego kościoła pochodzą z pierwszej świątyni chrześcijańskiej na terenie państwa polskiego. Podczas uroczystości odczytano Ewangelię oraz bullę papieską, ogłaszającą Jubileusz Zwyczajny Roku 2025, a także odmówiono modlitwę jubileuszową. Następnie uczestnicy przeszli w procesji do bazyliki archikatedralnej, gdzie została odprawiona Msza św. pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego. Koncelebrowali ją poznańscy biskupi pomocniczy Grzegorz Balcerek i Jan Glapiak, bp senior Zdzisław Fortuniak i bp senior brazylijskiej diecezji Porto Nacional Romuald Kujawski, członkowie Kapituły Katedralnej, dziekani 43 dekanatów archidiecezji i rektorzy 19 kościołów jubileuszowych. W świątyni zgromadzili się ponadto kapłani diecezjalni i zakonni, osoby konsekrowane oraz wierni świeccy, delegaci z każdej parafii archidiecezji poznańskiej.

W homilii abp Gądecki podjął refleksję na temat jubileuszu. Przypomniawszy, że jest to zwyczaj wywodzący się z czasów Starego Testamentu. Zaznaczył, że biblijny jubileusz obejmował każdy cały co pięćdziesiąty rok. „Jednym z podstawowych przywilejów tego pięćdziesiątego roku była powszechna amnestia; tj. przywrócenie wolności Żydom znajdującym się w niewoli u swoich ziomków, a także zwrócenie im za darmo ich dziedzicznej ziemi. Nawet jeśli nakazy dotyczące roku jubileuszowego pozostawały często tylko marzeniem a nie rzeczywistością, to z pewnością

sama ich obecność zachęcała do reformy społecznej, polegającej na przywróceniu żydowskiemu niewolnikom ich pierwotnej wolności i własności, czyli ofiarowywał gwarancję zdrowszego społeczeństwa” – zwrócił uwagę abp Gądecki. Metropolita poznański nawiązał też do hasła przewodniego Roku Jubileuszowego 2025, którym jest cnota nadziei. „Potrzebujemy małych i większych nadziei, które dzień po dniu podtrzymują nas w drodze, jednak bez wielkiej nadziei, która musi przewyższać pozostałe, są one niewystarczające. Tą wielką nadzieją może być tylko Bóg, który ogarnia wszechświat, i który może nam dać to, czego sami nie możemy osiągnąć. Bóg jest fundamentem wielkiej nadziei – nie jakimkolwiek bóg, ale ten Bóg, który ma ludzkie oblicze i umiłował nas aż do końca; każdą jednostkę i ludzkość w całości” – stwierdził abp Gądecki. Penitencjaria Apostolska wydała specjalny dekret określający zasady otrzymania odpustu w trakcie Roku Jubileuszowego. „W dokumencie podkreślono, że «wszyscy wierni naprawdę pokutujący, wykluczający wszelkie przywiązanie do jakiegokolwiek grzechu i poruszeni duchem miłosierdzia, którzy w Roku Świętym oczyścili się poprzez sakrament pokuty i pokrzepili się Komunią Świętą oraz będą modlić się zgodnie z intencjami papieża, ze skarbca Kościoła będą mogli uzyskać odpust zupełny, odpuszczenie i darowanie swoich grzechów, który będzie można także zyskać dla dusz czyśćcowych»”.

Metropolita poznański ustanowił w archidiecezji poznańskiej dziewiętnaście kościołów jubileuszowych Roku Świętego 2025. Są to: Bazylika Archikatedralna pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu, Bazylika – Sanktuarium Świętego Józefa w Poznaniu, Bazylika – Kolegiata Poznańska, Bazylika Świętogórska w Gostyniu, bazyliki w Środzie Wielkopolskiej, w Lesznie i w Szamotułach, a także Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Poznaniu, Sanktuarium Świętości Życia w Poznaniu, Sanktuarium św. Urszuli Ledóchowskiej w Pniewach, Sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego w Luboniu, Sanktuarium Matki Bożej Literackiej w Buku, Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Borku Wielkopolskim, Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Górcie Duchownej, Sanktuarium Narodzenia Matki Bożej w Tulcach, Sanktuarium Matki Bożej Ucieczki Grzeszników w Wieleniu, Sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Smolicach, Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Lubaszcu oraz kościół parafialny pw. św. Jana Bosko w Luboniu, w którym w latach 1935-1938 posługę proboszcza pełnił sługa Boży ks. Stanisław Streich.

Zgodnie z normami Penitencjarii Apostolskiej dar odpustu zupełnego dla siebie lub zmarłego będą mogli otrzymać wszyscy wierni spełniający następujące warunki: trwanie w stanie łaski uświęcającej i wykluczenie wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, po przystąpieniu w czasie Roku Jubileuszowego do sakramentu pokuty i pojednania oraz przyjęciu Komunii Świętej; modlitwa zgodnie z intencjami papieża; udanie się na pielgrzymkę do dowolnego świętego miejsca jubileuszowego i udział w celebracji Mszy św. lub innym nabożeństwie liturgicznym; nawiedzenie kościoła lub miejsca jubileuszowego połączone z chwilą adoracji eucharystycznej lub pobożnym rozmyśleniem, zakończonych modlitwą „Ojcze nasz”, wyznaniem wiary i modlitwą do Najświętszej Maryi Panny. Dar odpustu można uzyskać w ciągu dnia dwukrotnie, zachowując powyższe warunki, jednak z intencją ofiarowania drugiego odpustu za zmarłego, co wiąże się z przystąpieniem drugi raz tego samego dnia do Komunii Świętej podczas Eucharystii. Wierni, którzy nie będą mogli uczestniczyć z ważnych powodów w uroczystych nabożeństwach, pielgrzymkach i pobożnym nawiedzeniu, będą mogli uzyskać odpust jubileuszowy na tych samych warunkach, jeśli odmówią we własnym domu lub w miejscu, gdzie przebywają z przyczyn niezależnych od nich, modlitwę „Ojcze nasz”, Wyznanie wiary w jakiegokolwiek dopuszczalnej formie i inne modlitwy zgodne z intencjami Roku Świętego, ofiarowując swoje cierpienia lub trudności życiowe.

Kościół powinien z pasją angażować się w politykę – abp Galbas w kaplicy sejmowej

Kościół powinien angażować się w politykę, bo ma prawo być w niej obecny. Mało tego, powinien to robić z wielką pasją, nie tyle poprzez biskupów, a poprzez Was, aktywnych, świeckich członków Kościoła, o których poglądach wiedzieli wasi wyborcy - powiedział metropolita warszawski abp Adrian Galbas do posłów i senatorów podczas Mszy św. sprawowanej w kaplicy sejmowej przed spotkaniem opłatkowym parlamentarzystów 19 grudnia br.

W kaplicy sejmowej na Mszy św. pod przewodnictwem abp. Adriana Galbasa, koncelebrowanej przez duszpasterza parlamentarzystów ks. Andrzeja Sikorskiego i rzecznika archidiecezji warszawskiej ks. Przemysława Śliwińskiego, zgromadzili się posłowie i senatorowie oraz pracownicy Kancelarii Sejmu.

W homilii, nawiązując do czytań mszalnych o historii narodzin św. Jana Chrzciciela, abp Adrian Galbas wskazał, że w postaci i misji tego, który "przerasta wszystkich proroków, jest ostatnim z nich, zapoczątkowuje Ewangelię, pozdrawia Chrystusa już w łonie matki", możemy "odnaleźć ważną wskazówkę dla misji chrześcijan w świecie". - Naszym zadaniem jest dziś wprost mówić o Chrystusie. Na mocy chrztu jesteśmy przecież prorokami. Katechizm precyzuje jak należy to robić - powiedział abp Galbas. "Pouczanie kogoś, by doprowadzić go do wiary, jest zadaniem każdego kaznodziei, a nawet każdego wierzącego. Świeccy wypełniają swoją misję prorocką również przez ewangelizację, to znaczy głoszenie Chrystusa zarówno świadectwem życia, jak i słowem.

W przypadku świeckich ta ewangelizacja nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu" - tłumaczył metropolita warszawski. Dodał, że tego rodzaju apostołstwo nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. - Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym bądź wierzącym - mówił. Wierni świeccy, którzy są do tego zdolni i przygotowani, mogą wносить swój wkład w formację katechetyczną, w nauczanie świętej nauki i w wykorzystanie środków społecznego przekazu. Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i zdolności, jakie posiadają, świeckim przysługuje prawo, a niekiedy nawet obowiązek, wyjawiania swego zdania świętym pasterzom w sprawach dotyczących dobra Kościoła oraz – zachowując nienaruszalność wiary i obyczajów, szacunek wobec pasterzy, biorąc pod uwagę wspólny pożytek i godność osoby – podawania go do wiadomości innym wiernym - kontynuował abp Galbas.

Podkreślił, że są to niezwykle ważne zadania - także dla katolików "pełniących zaszczytną misję parlamentarzysty". - Dziękuję, że to robicie. Mówiłem podczas mojego ingresu, że wypychanie chrześcijańskiego orędzia jedynie w domowe pielesze i kościelne kruchty jest nieporozumieniem. Nie tylko mamy prawo przekazywać je światu, ale jest to naszym obowiązkiem - zaznaczył abp Galbas. "Nie, Kościół nie powinien wtrącać się do polityki i w ogóle do życia publicznego, bo słowo „wtrącać” sugeruje obecność nieprawą. Kościół powinien angażować się w politykę, bo ma prawo być w niej obecny, mało tego; powinien to robić z wielką pasją, nie tyle poprzez biskupów, a poprzez Was, aktywnych, świeckich członków Kościoła, o których poglądach wiedzieli wasi wyborcy i – jak przypuszczam – także ze względu na te poglądy was wybrali. Dla mnie osobiście jest bardzo istotne, co o sprawach dla mnie ważnych i fundamentalnych, myśli ten, czy tamten kandydat, lub kandydatka, i wybieram tych, do których mi najbliższej" - wyjaśnił abp Adrian Galbas. - Wierzący chrześcijanin musi mieć odwagę odezwać się w sprawie wartości chrześcijańskich. Wszędzie: w domu, w swojej rodzinie, w miejscu pracy, w szkole, przy grillu na wakacjach. Także w parlamencie. I raz jeszcze dziękuję, że to robicie! - podkreślił. Zachęcił też parlamentarzystów, "abyście wyrażali swoje zdanie wobec nas biskupów i kościelnych przełożonych, zwłaszcza wtedy, gdy sprawy w Kościele was bołą, albo gdy macie cenne i przemyślane pomysły, jak życie Kościoła wzmocnić, zdynamizować i pogłębić". - To też jest realizowanie charyzmatu proroctwa - dodał.

Na zakończenie życzył zgromadzonemu w kaplicy sejmowej, aby św. Jan wypraszał im łaskawość Boga i przynosił wiele osobistej i wspólnotowej radości.

Abp Adrian Galbas SAC

Homilia wygłoszona z okazji świątecznego spotkania w Sejmie, 19.12.2024

Bracia i Siostry, gdy spotykamy się dziś na tej przedświątecznej mszy św., słuchamy w Ewangelii przejmującego fragmentu o zwiastowaniu narodzenia św. Jana Chrzciciela.

Zatrzymajmy się przez chwilę na tej postaci. Do Jana można odnieść słowa proroka Izajasza (por. Iz 49,1-6). Powołany w łonie matki, wyrazisty mówca o ostrym języku, który będzie umiał w sposób jasny i konkretny wypowiedzieć Boże prawdy, trafiający w punkt, niczym zaostrzona strzała, ukryta w bożym kołczanie. Bardzo wsławiony w oczach Pana, dla którego Bóg stał się siłą.

Chrystus powie o Janie, że jest on największym spośród narodzonych z niewiasty, największym z ludzi (por. Mt 11,11), a on sam, że nie jest godzien schylić się, by rozwiązać rzemyk u sandałów Pana (por. Mk 1,7. Dz 13,25). Nie jest więc nawet godzien być sługą Chrystusa i Jego niewolnikiem. Jan chętnie nazywa się jednak przyjacielem oblubieńca (por. J 3,29).

Katechizm Kościoła, podsumowując wszystkie jego tytuły, mówi tak: „Święty Jan Chrzciciel jest bezpośrednim poprzednikiem Pana, posłanym, by przygotować Mu drogi. „Prorok Najwyższego” (Łk 1, 76) przerasta wszystkich proroków, jest ostatnim z nich, zapoczątkowuje Ewangelię, pozdrawia Chrystusa już w łonie matki i znajduje radość jako „przyjaciel oblubieńca” (J 3, 29), nazywając Go Barankiem Bożym, „który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Poprzedzając Jezusa „w duchu i mocy Eliasza” (Łk 1, 17), świadczy o Nim swoim przepowiadaniem, swoim chrztem nawrócenia, a w końcu swoim męczeństwem” (KKK 523).

Jan szedł zawsze przed Chrystusem. Do Apostołów Chrystus powiedział „pójdź za Mną” (Łk 5,27). Do niego nie. Sam Jan, wskazując na boskie pochodzenie Chrystusa, powie pięknie: „za mną idzie Mąż, który był przede mną, bo był wcześniej niż Ja” (J 1,30).

Jednak na ziemi to Jan szedł przed Chrystusem, był jak znak, wskazujący drogę i nie próbujący drogi zastąpić. To, co najpierw spotkało Jana, potem spotykało Chrystusa. Jan zawsze szedł przed Chrystusem w taki sposób, że sobą Chrystusa nie przesłaniał, przeciwnie: odsłaniał Go. Był jak przystawka przed głównym daniem: budził smak na Chrystusa, a nie zapychał innych sobą.

O ich spotkaniach Jana i Chrystusa Ewangelia mówi trzy razy. Niewykluczone, że widywali się częściej, co chętnie próbują nam pokazać najwspanialszy mistrzowie płótna. Ewangelia mówi jednak o trzech spotkaniach.

Pierwsze, gdy Jan, jeszcze w łonie swej matki Elżbiety zareagował entuzjastycznie na obecność Chrystusa, gdy podskoczył z radości, co spowodowało najpierw Elżbietę do pięknego wyznania wiary: „a skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie” (Łk 1,43), a potem zachęciło Maryję do wyśpiewania niezwykłego hymnu Magnificat (Łk 1-46-55). W ten sposób Jan, sam będąc jeszcze niewidoczny, zachęcił innych do zwrócenia uwagi na Jezusa. O drugim ich spotkaniu Ewangelia mówi, że było nad Jordanem, na początku publicznej działalności Chrystusa. Jan z mocą zapowiadał przyjście Pana, robił to tak intensywnie i ciekawie, że ludzie tłumnie ciągnęli, aby go słuchać (por. Mk 1,5). Jan uważał się jednak jedynie za głos (por. J 1,23). Głos dla Słowa.

Św. Augustyn pięknie opisał ich relację: „Jan jest głosem, pisze ten wielki Doktor Kościoła, ale „na początku było Słowo” czyli Pan. Jan był głosem tylko do czasu, Chrystus jest Słowem odwiecznym. Czym jest głos bez słowa? Jest pustym dźwiękiem, który niczego nie oznacza. Głos bez słowa dźwięczy w uchu, ale sercu nie przynosi pożytku (...). Gdy myślę o tym, co mam powiedzieć, wtedy słowo rodzi się w moim sercu; a jeśli chcę ci coś powiedzieć, staram się wzbudzić w twoim sercu to, co już istnieje w moim. W tym celu posługuję się głosem i mówię do ciebie, aby słowo, które jest we mnie, mogło dotrzeć do ciebie i przeniknąć do twojego serca. Dźwięk głosu pozwala ci zrozumieć słowo. Ten dźwięk mija, ale słowo przezeń niesione dotarło do twojego serca, a równocześnie pozostaje i w moim sercu (...). Dźwięk głosu spełnił swoje zadanie i przebrzmiał. Trzymajmy się słowa, nie dajmy, aby się ono zagubiło, gdy już poczęło się w tajnikach naszego serca”.

Tak, Jan jest głosem, ale cóż wart byłby głos, gdyby nie przekazywał Słowa?! Słowem zaś jest Chrystus. Jan sprawia, że Chrystus jest słyszany i widziany. Sam się umniejsza, by Pan był bardziej widoczny i sam się ścisza, by wyraźniej zabrzmiało Słowo Chrystusa.

I w końcu spotykają się trzeci raz. Przez pośrednictwo uczniów. Bezpośrednio nie mogą, bo Jan jest w więzieniu. Zamknięty z powodu odwagi, którego nie mogła znieść lokalna i doczesna władza (por. Mk 6,17-29). Mówił prawdę Herodowi, że ten żyje niemoralnie, z żoną własnego brata. Inni tylko o tym szeptali po kątach i po cichu. Bali się utraty stołka, kasy, bądź głowy. On się nie bał. Powiedział prawdę prosto w oczy. Pewnie, gdyby choć trochę odpuścił, Herod by go uwolnił, bo wiadomo, że lubił słuchać Jana. Ale wtedy Jan wyrzekłby się prawdy, czyli Chrystusa. Nie byłby Jego prorokiem i Jego poprzednikiem. Nie umocniłby uczniów.

Być może tę stanowczość w pewnym stopniu miał w genach od matki Elżbiety oraz ojca Zachariasza. Dziś słyszeliśmy o niedowierzaniu Zachariasza, ale – otrzymawszy dziewięciomiesięczną katechezę, Zachariasz bardzo się zmieni. Przy narodzeniu syna, będzie już inny. Razem z żoną Elżbietą, z determinacją będzie walczył, by jego syn miał na imię tak, jak chciał tego Pan (por. Łk 1,13). Wszyscy krewni i sąsiedzi będą przekonywać, że ma mieć na imię Zachariasz, po ojcu. „Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan” (J 1,60), powie Elżbieta. Zdecydowanie, w kontrze do najbliższych, do opinii publicznej, do przekonania, że przecież tak zawsze było i że nigdy tak nie było. Pierworodny ma mieć na imię tak, jak jego ojciec, powie opinia publiczna. Nie, odpowie Elżbieta: będzie miał na imię tak, jak chce Bóg. To samo potem potwierdzi Zachariasz: „Jan będzie miał na imię” (Łk 1,63).

Ileż moglibyśmy uniknąć w życiu kłopotów, gdybyśmy odważnie szli za tym, czego chce od nas Pan, czego nas uczy i ku czemu prowadzi. Niestety, gawieź, publika, zwyczaje, które zawsze były i zawsze być muszą, większość, sąsiedzi i krewni bywają nieraz bardzo przemocowi, wymuszając na nas niechciane ustępstwa, kompromisy, do których wcale nie jesteśmy przekonani, gwałcąc nawet nasze sumienia. Często jednak idziemy za tym, Niestety na nasze nieszczęście, kochając bardziej święty spokój niż Świętego Ducha. Tak dzieje się także czasem w Kościele.

W postaci i misji Jana możemy odnaleźć ważną wskazówkę dla naszej misji, dla misji chrześcijan w świecie.

Naszym zadaniem jest dziś wprost mówić o Chrystusie. Na mocy chrztu jesteśmy przecież prorokami. Katechizm precyzuje, jak należy to robić.

„Chrystus – czytamy – pełni swe prorocze zadanie nie tylko przez hierarchię, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa”. Pouczanie kogoś, by doprowadzić go do wiary, jest zadaniem każdego kaznodziei, a nawet każdego wierzącego.

Świeccy wypełniają swoją misję prorocką również przez ewangelizację, to znaczy głoszenie Chrystusa zarówno świadectwem życia, jak i słowem. W przypadku świeckich ta ewangelizacja nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu.

Tego rodzaju apostołstwo nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym bądź wierzącym.

Wierni świeccy, którzy są do tego zdolni i przygotowani, mogą wносить swój wkład w formację katechetyczną, w nauczanie świętej nauki i w wykorzystanie środków społecznego przekazu.

Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i zdolności, jakie posiadają, przysługuje im prawo, a niekiedy nawet obowiązek wyjawiania swego zdania świętym pasterzom w sprawach dotyczących dobra Kościoła oraz – zachowując nienaruszalność wiary i obyczajów, szacunek wobec pasterzy, biorąc pod uwagę wspólny pożytek i godność osoby – podawania go do wiadomości innym wiernym” (KKK 904-907).

To są niezwykle ważne zadania. Także dla Państwa, jako katolików, pełniących zaszczytną misję parlamentarzysty. Dziękuję, że to robicie. Mówiłem podczas mojego ingresu, że wpychanie chrześcijańskiego orędzia jedynie w domowe pielesze i kościelne kruchty jest nieporozumieniem. Nie tylko mamy prawo przekazywać je światu, ale jest to naszym obowiązkiem.

Nie, Kościół nie powinien wtrącać się do polityki i w ogóle do życia publicznego, bo słowo „wtrącać” sugeruje obecność nieprawą. Kościół powinien angażować się w politykę, bo ma prawo być w niej obecny, mało tego; powinien to robić z wielką pasją, nie

tyle poprzez biskupów, a poprzez Was, aktywnych, świeckich członków Kościoła, o których poglądach wiedzieli wasi wyborcy i – jak przypuszczam – także ze względu na te poglądy was wybrali. Dla mnie osobiście jest bardzo istotne, co o sprawach dla mnie ważnych i fundamentalnych, myśli ten, czy tamten kandydat, lub kandydatka, i wybieram tych, do których mi najbliżej.

Wierzący chrześcijanin musi mieć odwagę odezwać się w sprawie wartości chrześcijańskich. Wszędzie: w domu, w swojej rodzinie, w miejscu pracy, w szkole, przy grillu na wakacjach. Także w parlamencie. I raz jeszcze dziękuję, że to robicie!

Bardzo was też zachęcam, abyście wyrażali swoje zdanie wobec nas biskupów i kościelnych przełożonych, zwłaszcza wtedy, gdy sprawy w Kościele was boją, albo gdy macie cenne i przemyślane pomysły, jak życie Kościoła wzmocnić, zdynamizować i pogłębić. To też jest realizowanie charyzmatu proroctwa.

Jan Chrzyciel uczy nas wszystkich, jak ważna jest codzienna wierność. Ona niezwykle dziś ewangelizuje. Ta wierność wielka: kapłańska, małżeńska, zakonna, wierność zobowiązaniom złożonym przy chrzcie i bierzmowaniu, ale także ta wierność w małych sprawach, z powodu której – jak mówi Chrystus – będziemy postawieni kiedyś nad wieloma (por. Mt 25,21). Chodzi tu więc także o wierność drobnym obietnicom, codziennym zobowiązaniom, przyrzeczonym tajemnicom, wierność, że wykonam to, do czego się zobowiązałem, i zrobię to, co obiecałem. Niekoniunkturalnie.

Wielka nieuczciwość zawsze bierze się z małej, jak i wielka solidność idzie z tej powszedniej, codziennej i zwykłej.

„Miejcie odwagę – jak pisał Asnyk – nie tę jednodniową,
co w przeraźliwym przedsięwzięciu pryska,
lecz tę co wiecznie z podniesioną głową,
nie da się zepchnąć ze swego stanowiska”.

Siostry i Bracia, imię Jan oznacza tyle, co „Bóg jest łaskawy”, a jak zapowiedział anioł Zachariaszowi, co słyszeliśmy przed chwilą – z jego narodzenia wielu się ucieszyło (por. Łk 1 14). Niech więc dzisiaj i każdego dnia św. Jan okaże się łaskawy także dla was, Drodzy Parlamentarzyści – niech wyprasza wam łaskawość Boga, niech przynosi wiele osobistej i wspólnotowej radości. Amen.

Ponad 365 mln chrześcijan prześladowanych na całym świecie

Papież Franciszek podczas modlitwy Anioł Pański w Watykanie nawiązując do przypadającego 26 grudnia święta św. Szczepana Pierwszego Męczennika wezwał także do modlitwy za chrześcijan prześladowanych z powodu swej wiary. - Maryjo, Królowo Męczenników, pomóż nam być odważnymi świadkami Ewangelii, dla zbawienia świata – powiedział Ojciec Święty. Według międzywyznaniowej organizacji pomocowej *Open Doors* ponad 365 mln chrześcijan na całym świecie jest narażonych na wysoki poziom prześladowań i dyskryminacji ze względu na swoją wiarę. Organizacja od ponad 30 lat opracowuje ranking 50 krajów o największych prześladowaniach chrześcijan.

Tylko w okresie od 1 października 2022 r. do 30 września 2023 r. zniszczono lub zamknięto 14766 chrześcijańskich budynków, a 4998 chrześcijan zostało zabitych. Według Światowego Indeksu Prześladowań 2024 (ŚIP), liczba niezgłoszonych przypadków jest znacznie wyższa.

Zgodnie z tym raportem, Korea Północna po raz kolejny znalazła się na szczycie negatywnego rankingu najcięższych prześladowań, a za nią uplasowały się Somalia, Libia, Erytrea, Jemen, Nigeria, Pakistan, Sudan, Iran i Afganistan. Najbardziej zaludnione kraje świata, Indie i Chiny, zajmują odpowiednio 11. i 19. miejsce.

Według ŚIP prześladowania nasiliły się w porównaniu z poprzednim rokiem, a dyskryminacja chrześcijan przejawia się w groźbach, wypędzeniach, a nawet zabijaniu wierzących. Prześladowcami są rządy, takie jak w Nikaragui (30. miejsce), które niszczą kościoły lub prześladowują biskupów, a także grupy ekstremistyczne, które atakują wioski i miejsca kultu, tak jak to ma miejsce w Nigerii (6. miejsce). Ale klany plemienne i rodziny również prześladowują krewnych, gdy ci przechodzą na wiarę chrześcijańską.

Według organizacji przemoc wobec chrześcijan w okresie sprawozdawczym jest szczególnie widoczna w niszczeniu lub zamykaniu chrześcijańskich instytucji, takich jak szkoły, kościoły i szpitale. Kościoły w Chinach i Indiach są najbardziej zagrożone zamknięciem lub zniszczeniem. Podczas gdy w Chinach ograniczenia i kontrola pochodzą głównie od rządu, w Indiach to "agresywne tłumy" przeprowadzają ataki na kościoły. Według raportu co najmniej 160 chrześcijan w Indiach zostało zamordowanych przez hinduskich nacjonalistów z powodu ich wiary, w porównaniu do 17 w poprzednim roku. W samym stanie Manipur w 2023 r. zniszczono ponad 400 kościołów.

Pod rządami komunistycznej dyktatury w Korei Północnej chrześcijanie są zmuszani do praktykowania swojej wiary w „podziemiu” i grozi im przymusowa praca, jeśli zostaną odkryci. Według szacunków *Open Doors*, w Korei Północnej jest około 200 000 więźniów politycznych i religijnych, z czego od 50000 do 70000 uważa się za uwięzionych z powodu wiary chrześcijańskiej.

Ponadto sytuacja wierzących chrześcijan w Afryce Subsaharyjskiej nadal dramatycznie się pogarsza. Według raportu, podobnie jak w poprzednich latach, większość zabójstw chrześcijan miała miejsce w krajach na południe od Sahary, a sprawcami były głównie grupy islamistyczne. W samej Nigerii (6. miejsce w rankingu) zabito co najmniej 4118 wiernych. Jednak radykalne grupy islamskie, które wykorzystują niestabilne warunki polityczne, są szeroko rozpowszechnione na całym kontynencie afrykańskim. Działania fundamentalistycznych organizacji islamskich można zaobserwować na przykład w Burkina Faso (20. miejsce), Mali (14. miejsce), Mozambiku (39. miejsce), Nigerii (6. miejsce) i Somalii (2. miejsce).

Na Bliskim Wschodzie fala emigracji ludności chrześcijańskiej wciąż nie ustała. Z powodu przemocy, kryzysu gospodarczego i wypędzeń wielu chrześcijan wycofuje się z życia publicznego lub emigruje. Jako przykład podano również północnosyryjski region Afrin, gdzie tureccy żołnierze zmusili do ucieczki całą ludność chrześcijańską.

Według ŚIP, rząd prezydenta Ortegi w Nikaragui jest również coraz bardziej wrogo nastawiony do chrześcijan i doprowadził do zamknięcia kościołów, stacji radiowych i uniwersytetów, a księży i zakonnice zostali wydaleny z kraju. W sumie – od maja 2018 r. do lipca 2024 r. – doszło do 870 udokumentowanych ataków na Kościół katolicki. Tylko w 2024 roku reżim wydał z kraju 36 duchownych, w tym dwóch biskupów, a wielu kapłanów przetrzymywanych jest w więzieniach. W ostatnich miesiącach nikaraguańskie władze wprowadziły m.in. podatek od jałmużny i zdelegalizowały Caritas. Zdelegalizowana została też działalność Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów i Towarzystwa Jezusowego a już wcześniej kraj ten musiały opuścić m.in. Misjonarki Miłości.

Według raportu Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie (PKWP) przemoc, dyskryminacja i inne naruszenia praw człowieka nasiliły się w wielu krajach. W raporcie zatytułowanym „Prześladowani i zapomniani” zbadano sytuację chrześcijan w 18 krajach w okresie od lata 2022 r. do lata 2024 r.

Według raportu sytuacja chrześcijan jest szczególnie zła w Afryce. Epicentrum islamistycznej przemocy rozprzestrzeniło się tam z Bliskiego Wschodu. Wiele społeczności chrześcijańskich ucieka z powodu ataków islamistów, co rodzi pytanie, w jaki sposób Kościół może przetrwać w tych regionach w dłuższej perspektywie.

W Nigerii porwania księży i pracowników kościelnych są na porządku dziennym. Chrześcijanie są również dyskryminowani w miejscu pracy, w polityce i w wymiarze sprawiedliwości.

Ponadto chrześcijanie w krajach takich jak Chiny, Erytrea i Iran są postrzegani jako wrogowie państwa. W jeszcze innych krajach wyznawcy Chrystusa i inne mniejszości są coraz bardziej prześladowani przez prawo. W raporcie wielokrotnie opisywano również uprowadzenia i przymusowe nawrócenia chrześcijańskich kobiet i dziewcząt lub obraźliwe teksty o chrześcijanach w podręcznikach szkolnych.

W raporcie odnotowano jednak także jeden pozytywny przykład: nastąpiła niewielka poprawa sytuacji chrześcijan w Wietnamie, m. in. dlatego, że kraj nawiązał stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską.

* * * * *

Informacje

W Kurii Rzymskiej wzrosła liczba świeckich na odpowiedzialnych stanowiskach

O tym, że Kuria Rzymska zanotowała „znaczny wzrost liczby świeckich mężczyzn i kobiet na odpowiedzialnych stanowiskach”, mówił dziekan Kolegium Kardynalskiego kard. Giovanni Battista Re, zwracając się do Ojca Świętego podczas spotkania z okazji bożonarodzeniowych życzeń dla Kurii Rzymskiej.

W krótkim przemówieniu kard. Re złożył Ojcu Świętemu bożonarodzeniowe życzenia, krótko podsumował kończący się rok kalendarzowy i podkreślił perspektywę, jaka otwiera się wraz z bliskim rozpoczęciem Jubileuszu 2025.

Jubileusz – przebudzenie i nadzieja

„Boże Narodzenie ma w tym roku szczególny wymiar, ponieważ w Świętą Noc zostanie zainaugurowany Rok Jubileuszowy 2025, który każe nam z nadzieją patrzeć w przyszłość” – mówił kard. Re. Wyraził nadzieję, że Jubileusz Nadziei stanie się w świecie „znakiem przebudzenia religijnego” oraz, że „pomoże odważnie stawiać czoła poważnym i niepokojącym wyzwaniom bieżącej godziny”.

Dziekan Kolegium Kardynalskiego podkreślił, że w obliczu wojen i „niehumanitarnych okrucieństw”, które dzieją się obecnie, Papież Franciszek donośnie błagał o pokój i wzywał do negocjacji oraz poszukiwania rozwiązań, do solidarności oraz niesienia pomocy. „Z niezrównaną miłością i, powiedziałbym, pasją, Wasza Świątobliwość dołożył wszelkich starań, aby być blisko cierpienia wszystkich, starając się nieść pomoc i stawiając najbardziej potrzebujących w centrum: tych, którzy cierpią z powodu konsekwencji tragedii wojny, niezliczonych biednych, osieroconych, bezdomnych i potrzebujących wszystkiego” – wyliczał kard. Re. Podkreślił, że w swoich wizytach apostolskich Papież dotarł w tym roku do „najbardziej peryferyjnych peryferii świata”, ale też, odwiedzając kraje Europy, wzywał do „autentycznego życia chrześcijańskiego”.

Synodalność, misyjność i obecność świeckich

Dziewięćdziesięcioletni hierarcha zwrócił też uwagę na pozytywne wydarzenia w Kościele w mijającym roku, które wspierają jego misyjność i synodalny styl intensywny czas obrad Synodu nt. synodalności oraz publikację papieskiej encykliki „Dilexit nos”. „Efektem synodalnego zaangażowania powinna być większa świadomość apostolskiego zadania świeckich, co będzie bardzo korzystne dla promowania Kościoła, w którym idziemy razem za Chrystusem” – powiedział. Dodał też, że Kuria Rzymska zanotowała w tym roku „znaczny wzrost liczby świeckich mężczyzn i kobiet na odpowiedzialnych stanowiskach”.

W imieniu zebranych szefów poszczególnych instytucji Kurii Rzymskiej zapewnił też Ojca Świętego o „ściśle i wiernej współpracy” w powierzonych mu misji „sternika łodzi Piotrowej”.

Kard. Schönborn: Droga Neokatechumenalna od 50 lat w Austrii – „błogosławieństwo i odnowa”

Kard. Christoph Schönborn uczcił 50. rocznicę Drogi Neokatechumenalnej w Austrii jako „drogę łaski i odnowy” 14 grudnia br. w kazaniu w katedrze św. Szczepana w Wiedniu podkreślił znaczenie Drogi dla pogłębiania wiary i ewangelizacji. Koncelebransami dziękczynnej liturgii byli biskupi: Klaus Küng i Franz Scharl oraz sekretarz generalny Konferencji Episkopatu ks. Peter Schipka.

Znana również jako „Il Camino” Droga Neokatechumenalna jest jedną z wielu dróg, „które Bóg dał Kościołowi” – wyjaśnił kard. Schönborn, który w 1995 roku założył wspierane przez Drogę Neokatechumenalną seminarium *Redemptoris Mater*. Arcybiskup Wiednia przypomniał początki Drogi Neokatechumenalnej w 1974 r., kiedy Stefano Gennarini założył pierwsze wspólnoty w Wiedniu. Wskazał na liczne odnowy w Kościele w tym czasie, w tym na odnowę charyzmatyczną i nowe wspólnoty, które „dużo dały Kościołowi”.

Nawiązując do trzech założycieli *Camino*: Kiko Argüello, Carmen Hernandez i Mario Pezziego, kard. Schönborn podziękował wspólnocie za „dar, który Bóg dał Kiko i Carmen oraz o. Mario dla Kościoła” oraz za „konkretne osoby ze wspólnot”, które wywarły na nim trwałe wrażenie.

Jednocześnie arcybiskup Wiednia wezwał do trzeźwego spojrzenia na wyzwania i napięcia, jakie istniały na tej drodze wówczas, a w niektórych przypadkach nawet dzisiaj. Powinniśmy dziękować za dobro „i prosić, aby także rany się zagoiły”. Nawrócenie należy wreszcie do podstawowych doświadczeń *Camino*, „że jesteśmy grzesznikami, ale otrzymujemy przebaczenie”.

Jako „serce życia neokatechumenalnego i każdego życia chrześcijańskiego” kard. Schönborn opisał odnalezienie Jezusa i bycie przez Niego odnalezionym. Podkreślił przy tym wagę misji i siłę, jaką wierzący czerpią ze swojej wiary i wspólnoty: „Skąd mają siłę, żeby porzucić wszystko, wyjechać do obcego kraju i rozpocząć nowe życie? To Pan daje tę siłę” – powiedział arcybiskup Wiednia, wskazując na silną działalność misyjną „*Camino*”. „Biegają i nie męczą się, chodzą i nie nudzą się. Takie mam doświadczenie ze wspólnotami, z misją, z rodzinami na misji” – wyznał.

Wspólnota Neokatechumenatu powstała w Madrycie w 1964 roku z duchowego nauczania Hiszpana Francisco „Kiko” Argüello w slumsach Palomeras Altas w stolicy Hiszpanii. Neokatechumenat pragnie długoterminowo towarzyszyć ochrzczonym chrześcijanom w ich drodze wiary i intensyfikować ich życie religijne.

Według własnych informacji na całym świecie istnieje obecnie ponad 20 000 wspólnot, w których żyje około 1700 rodzin misyjnych („rodzin na misjach”), z pośród których 216 ewangelizuje jako „*Missio ad gentes*” w tak zwanych „miastach zdechrystianizowanych” na całym świecie. Ponadto Droga Neokatechumenalna utrzymuje na całym świecie około 120 seminariów diecezjalnych, które podlegają odpowiedniemu lokalnemu biskupowi i są nastawione na misję. Seminarium te kształcą księży, którzy mogą pracować zarówno w swoich diecezjach, jak i na misjach.

W Austrii historia Drogi Neokatechumenalnej rozpoczęła się w 1974 roku w wiedeńskiej parafii Döbling-St. Paul, gdzie powstała pierwsza wspólnota. Od tego czasu Droga zadomowiła się w kilku diecezjach, m.in. w Wiedniu, St. Pölten, Linzu, Salzburgu, Grazu, Klagenfurcie i Innsbrucku. Obecnie w Austrii istnieje łącznie 56 wspólnot, które prowadzą działalność w języku niemieckim, polskim, hiszpańskim i chorwackim.

W 1995 roku zostało założone seminarium *Redemptoris Mater* w Wiedniu-Ober St. Veit. Do chwili obecnej święcenia kapłańskie przyjął tam 42 seminarzystów. Według archidiecezji wiedeńskiej obecnie kształci się w nim 17 kandydatów do kapłaństwa.

Biskup Jeż do ruchów i stowarzyszeń: bądźcie świadkami nadziei dla świata

Przychodzi czas kiedy chrześcijanin musi być bardziej odważny w głoszeniu Ewangelii - mówił biskup tarnowski Andrzej Jeż do członków ruchów i stowarzyszeń katolickich. W Kurii Diecezjalnej w Tarnowie 21 grudnia br. odbyło się świąteczne spotkanie z biskupem diecezjalnym.

Bp Andrzej Jeż mówiąc o tym jak wiele jest dziś w świecie pesymizmu, lęku, obaw, podkreślał rolę nadziei. - Życzę wam, abyście byli ludźmi Narodzenia Jezusa Chrystusa, a więc ludźmi, którzy mają Bożą energię, abyście byli świadkami nadziei dla świata i dla swoich najbliższych, abyście byli odważnymi ludźmi, którzy pielgrzymują razem w nadziei Chrystusa, abyście umacniali swoje rodziny, małżeństwa, parafie, środowiska, w których żyjecie tą wielką nadzieją, która płynie z Jezusa Chrystusa. Nawiązując do tego, że współczesny świat zatracą duchowość, mniej ludzi praktykuje wiarę, bp Jeż podkreślił, że Kościół się cały czas odradza. Zachęcał świeckich, żeby nie ulegali różnym formom smutku i przygnębienia. - W sytuacji wielkiego chaosu wartości, Kościół wciąż będzie punktem odniesienia dla wierzących i niewierzących. Będzie miejscem schronienia, gdzie wielu ludzi poszukujących duchowości, Boga, będzie w Kościele odnajdywało swój dom, swoje miejsce - powiedział.

W Tallinie rozpoczęło się Europejskie Spotkanie Młodych organizowane przez Wspólnotę z Taizé

W stolicy Estonii Tallinie od 28 grudnia 2024 r. do 1 stycznia 2025 r. tysiące młodych ludzi z różnych krajów modli się, uczestniczy w warsztatach tematycznych oraz dzielić się doświadczeniem wiary. Europejskie Spotkanie Młodych organizowane przez ekumeniczną Wspólnotę z Taizé odbyło się po raz 47.

Program spotkania obejmował codzienne modlitwy, refleksje biblijne, dyskusje w małych grupach oraz spotkania z lokalnymi wspólnotami chrześcijańskimi. Uczestnicy mieli okazję poznać kulturę i historię Estonii, a także doświadczyć gościnności mieszkańców Tallina.

W ramach przygotowań do spotkania liderzy Kościołów członkowskich Estońskiej Rady Kościołów wystosowali apel, zachęcając młodych do udziału i podkreślając znaczenie jedności oraz dialogu międzykulturowego. Wybór Tallina jako miejsca spotkania podkreśla rolę krajów bałtyckich w promowaniu pokoju i zrozumienia w Europie.

List do uczestników spotkania skierował papież Franciszek. „W tych dniach w Tallinie pragniecie «mieć nadzieję ponad wszelką nadzieję», zgodnie z tytułem listu, który brat Matthew, przeor Taizé, napisał na nadchodzący rok. Apel ten, wpisujący się w temat Roku Jubileuszowego, który rozpocznie się w 2025 r., skierowany jest również do każdego z was: «Chodźcie pełni nadziei!» Nadzieja przewyższa wszelkie zmęczenie, każdy kryzys i każde zmartwienie. Daje nam potężną zachętę, aby iść naprzód, ponieważ jest darem otrzymanym od samego Boga, który napędza nasze życie sensem, rzuca światło na naszą drogę i wskazuje nam jej ostateczny kierunek i cel” (Orędzie na 39. Światowy Dzień Młodzieży, 24 listopada 2024 r.). „Drodzy młodzi, Ojciec Święty liczy na was i potwierdza zaufanie, jakim Kościół was darzy, ponieważ Kościół powszechny potrzebuje was wszystkich, aby głosić dziś Dobrą Nowinę o Bożej miłości. Takie jest również znaczenie procesu synodalnego podjętego przez Kościół katolicki, który doprowadził do wielkiego postępu w ekumenicznej przyjaźni z naszymi braćmi i siostrami różnych wyznań chrześcijańskich. Powierzając każdego z was i wasze rodziny Panu, za wstawiennictwem Maryi Dziewicy, papież Franciszek z całego serca udziela wam apostołskiego błogosławieństwa i powierza się waszym modlitwom” – napisał w liście kard. Pietro Parolin, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej.

Każdego dnia młodzież uczestniczyła w spotkaniach tematycznych, podczas których poruszane będą kwestie wiary i życia duchowego, zaangażowania społecznego, kultury i sztuki. Odbyły się też spotkania narodowe. Każdego dnia wieczorem zaplanowano czas na wspólną modlitwę. We wtorek 31 grudnia br. o godz. 23.00 rozpoczęło się czuwanie w intencji pokoju na świecie i Festiwal Narodów we wspólnotach goszczących. Codziennie celebrowana była katolicka Msza święta.

Do Watykanu trafił nowoczesny wóz transmisyjny - podarunek od Rycerzy Kolumba

Nowoczesny mobilny wóz transmisyjny, przekazany przez Rycerzy Kolumba, został poświęcony 21 grudnia br., przez kardynała Marcella Semeraro, prefekta Dykasterii ds. Kanonizacyjnych. Sprzęt, ofiarowany w ramach przygotowań do Jubileuszu, ma służyć transmisji wydarzeń z Watykanu na cały świat. W uroczystości uczestniczyli także Najwyższy Rycerz Patrick Kelly oraz Paolo Ruffini, prefekt Dykasterii ds. Komunikacji.

Nowoczesna technologia w służbie misji Kościoła

Kardynał Marcello Semeraro, po poświęceniu wozu transmisyjnego, podkreślił znaczenie komunikacji w życiu Kościoła. Paolo Ruffini wyraził wdzięczność dla Rycerzy Kolumba za ich dar, podkreślając, że nowy pojazd został zaprojektowany, aby zapewnić dobrej jakości „transmisję obrazów z Watykanu, serca naszego Kościoła katolickiego; aby dzielić się obrazami Jubileuszu i opowiadać o naszej pielgrzymce nadziei, nadziei zakorzenionej w wierze”.

Prefekt zaznaczył również, że dar ten był możliwy dzięki wspólnocie i solidarności, które jednoczą wiernych, „ponieważ wierzymy w komunie, która nas jednoczy, i ponieważ wszyscy jesteśmy świadomi znaczenia komunikacji”.

Głos papieża dla świata

Najwyższy Rycerz Patrick Kelly w rozmowie z Radiem Watykańskim podkreślił znaczenie technologii w przekazywaniu przesłania Kościoła: „To zaszczyt dla nas, że możemy dostarczyć pojazd tak zaawansowany technologicznie, umożliwiający dotarcie do ludzi, którzy nigdy nie będą mieli szansy przybyć do Rzymu”.

Kelly zwrócił także uwagę na wieloletnią solidarność Rycerzy Kolumba z biskupami i kapłanami Kościoła oraz z papieżem: „Rycerze Kolumba zawsze mieli silną więź z biskupami i kapłanami, a szczególnie z papieżami, wikariuszami Chrystusa na ziemi. To jest część tego, kim jesteśmy – być w jedności z Rzymem i Kościołem”. Przytoczył także słowa Franciszka o współodpowiedzialności za misję Kościoła, dodając: „Jesteśmy dumni, że możemy współpracować z Kościołem w tak ważnej sprawie, jak przekazywanie przesłania Chrystusa światu”.

Rycerze Kolumba w Polsce

Rycerze Kolumba rozpoczęli działalność w Polsce w 2005 roku, realizując życzenie św. Jana Pawła II, który chciał, aby to właśnie Polska była pierwszym krajem ich obecności w Europie. Pierwsza Rada Rycerzy została założona w 2006 roku przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach.

Dziś Rycerze w Polsce angażują się w liczne inicjatywy charytatywne i religijne, w tym organizację pomocy humanitarnej, wsparcie dla rodzin oraz promocję duchowości chrześcijańskiej. W 2024 roku szczególnie ważne były akcje wsparcia uchodźców i powodzian, pomocy cierpiącym z powodu wojny na Ukrainie oraz inicjatywy na rzecz ochrony życia.

Ponad 1260 osób na wigilii organizowanej przez poznańską Caritas

Ponad tysiąc dwieście sześćdziesiąt osób uczestniczyło 24 grudnia br. w spotkaniu wigilijnym zorganizowanym przez Caritas Archidiecezji Poznańskiej na terenie hali nr 6 Międzynarodowych Targów Poznańskich (MTP). Wraz z osobami ubogimi i bezdomnymi do świątecznego stołu zasiadł abp Stanisław Gądecki. Metropolita poznański złożył zgromadzonym życzenia oraz przełamał się z nimi opłatkiem.

Abp Gądecki wskazywał, że Wigilia na terenie Targów Poznańskich jest wyjątkowym wydarzeniem w wyjątkowym dniu. „Widzimy narodzenie Zbawiciela, który będąc Bogiem, stał się człowiekiem i przyszedł do nas w najmniejszej postaci, ażeby nikogo nie konfundować. Jako pierwszy został powitany przez ubogich pasterzy słowami «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania». Pokoju potrzebujemy wszyscy, potrzebujemy pokoju dla Ukrainy, dla Izraela i dla Palestyny, dla krajów afrykańskich” – mówił do zgromadzonych abp Gądecki. Podkreślił, że dzisiaj wieczorem papież otworzy Drzwi święte i rozpocznie się Jubileusz Roku 2025, który będzie trwał aż do 6 stycznia 2026 roku. Podkreślił, że jest to wyjątkowe wydarzenie. „Jego główne przesłanie jest takie, aby pojednać się z Bogiem, to znaczy pójść do spowiedzi, wrócić do Stwórcy i razem z Nim budować ten świat w pokoju” – zaznaczył metropolita poznański.

Podczas spotkania uczestnicy wysłuchali fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza o narodzeniu Pańskim i wspólnie śpiewali kolędy. Wśród przybyłych byli ubodzy, bezdomni, starsi, samotni oraz rodziny z małymi dziećmi. Na każdym stole harcerze Chorągwi ZHP z Buku postavili Betlejemskie Światło Pokoju. Przy każdy nakryciu leżały kartki świąteczne przygotowane przez dzieci z poznańskich przedszkoli, szkół podstawowych i świetlic prowadzonych przez Caritas. Nie zabrakło tradycyjnych polskich potraw wigilijnych. Siostry zakonne i wolontariusze częstowali zgromadzonych barszczem z uszkami, karpem smażonym, kapustą z grzybami. Panie z parafialnych zespołów Caritas przygotowały świąteczne wypieki. Do przygotowania wigilii wykorzystano 400 kg ryb, 350 kg kapusty z grzybami, 600 litrów barszczu z uszkami i 420 kg ziemniaków. Wigilijne potrawy przyrządziły siostry albertynki, urszulanki SJK, elżbietanki i franciszkanki Rodziny Maryi, na co dzień prowadzące w Poznaniu jadłodajnię Caritas.

„Spotykamy się w Wigilię Bożego Narodzenia – nie tydzień przed, nie dzień wcześniej. To nie jest spotkanie wigilijne czy mikołajkowe. Jezus ze wszystkich miejsc na ziemi wybrał ubogą stajenkę, gdzie brakowało wszystkiego. Wierzmy, że spotykając się dzisiaj z osobami, które na co dzień przeżywają wiele braków, trudności, doświadczymy spotkania z Bogiem, który nie

kierując się względami ludzkimi, chce przyjść do każdego z nas” – powiedział KAI ks. Karol Maciejak, dyrektor Caritas Archidiecezji Poznańskiej. Wigilijne spotkanie przygotowało ponad 200 wolontariuszy z poznańskich i podpoznańskich szkół oraz Centrum Wolontariatu. Uczestnicy spotkania otrzymali też świąteczne paczki. W paczkach znalazły się produkty o długim terminie ważności, m.in. kasza, ryż, makaron, cukier, herbata i kawa. Dzieci otrzymały paczki ze słodyczami i zabawkami.

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Styczeń 2025 - Za katolików o odwagę działania, aby nie trwali w bezradności wobec wprowadzania w Polsce zmian niezgodnych z prawem.

Luty - O nowe i gorliwe powołania kapłańskie i zakonne.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

1 lutego 2025 r. - Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

**12 kwietnia 2025 r. - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Pielgrzyma „Amicus”,
godz. 10.30**

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.ork@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Katarzyna Górską-Łazarz, Regina Pruszyńska, Joanna Toczko
o. Adam Schulz SJ (red. naczelny)